KACPERCZYK, Kalejdoskop (feat. Gverilla)

naucz cierpliwości wilka
ludzie psują się od głów
wzrok wszystko mi wyjaśni
nie potrzebuję słów

wytresujmy też tygrysa
niech nie rani z pasji już
ciemna czerwień z moich płócien
spływa w dół po twojej skórze

choć gonić antylopy
reszta zwierząt jest zbyt wolna
na nasze możliwości
widzę dumę w twoich oczach
widzę dumę w twoich oczach
widzą bicie, widzę
ból
wciąż jesteśmy niedojrzali

szukam twoich częstotliwości fal
staram się być rozważny
chociaż wołają lasy
szukam twoich częstotliwości fal
staram się być rozważny
chociaż wołają lasy
chodź, wiatr mi głaszczę skały
oddają bezcenny chłód

nie interesuje mnie co w polityce
nie układam dziś włosów
nie wychodzę z domu
szanuje cisze
milczę
maluje ciebie z jednej z mojej wizji
akryl spływa po jednej z moich ścian
zostawiam na nich ścian
wiec zaczną szukać nas
przypominasz mi kolory
ledwie odróżniam kształty
tak często patrzę w gwiazdy

szukam twoich częstotliwości fal
staram się być rozważny
chociaż wołają lasy
szukam twoich częstotliwości fal
staram się być rozważny
chociaż wołają lasy
chodź, wiatr mi głaszczę skały
oddają bezcenny chłód
słońce cudownym przewodnikiem
woda wciąż pamięta smak twych ust